

# Kiedy będzie „darmowy podręcznik”?

- Chcemy, żeby przygotowywany nowy podręcznik dla uczniów klas pierwszych szkół podstawowych już na początku wakacji ukazał się w wersji internetowej na stronach Ministerstwa Edukacji Narodowej. Aby nauczyciele, którzy chcą się odpowiednio przygotować do zajęć, mogli zobaczyć, jak wygląda i jakie treści będzie zawierał. Mam nadzieję, że w wersji drukowanej podręcznik zostanie dostarczony do szkół przed 1 września 2014 r. – powiedział podczas konferencji prasowej zorganizowanej przed Miejskim Zespołem Szkół nr 2 w Ciechanowie wiceminister edukacji narodowej Tadeusz Sławecki.

Pełniący w MEN funkcję sekretarza stanu (pierwszego zastępcy szefowej tego resortu) gość przyjechał do Ciechanowa w środę, 5 marca, na zaproszenie swego partyjnego kolegi z PSL Dariusza Węclawskiego.

T. Sławecki powiedział, że „darmowy podręcznik” jest „wyjściem naprzeciw oczekiwaniom rodziców”.

- Doszło do paradoksalnej sytuacji, że do jednego przedmiotu mieliśmy po kilkanaście różnych podręczników. Wydawnictwa przeznaczają wielkie pieniądze na ich reklamę. Było w tym zakresie wiele patologii. Rodzice pokazywali nam absurd, że podręcznik do klasy pierwszej wraz z ćwiczeniami i innymi dodatkami

kosztował nawet powyżej 260 zł. Wydawcy robili bowiem tak, żeby pakiet składający się z podręcznika i zestawu ćwiczeń był tylko do jednorazowego użytku. My uznaliśmy, że podręcznik może kosztować kilkanaście lub kilkadziesiąt złotych — tłumaczył T. Sławecki.

Polityk zapowiedział, że w następnej kolejności sukcesywnie bezpłatne podręczniki dostaną również uczniowie klas drugich i trzecich szkół podstawowych, a także klas czwartych podstawówek i gimnazjów.

Podręczniki — wielokrotniego użytku — będą własnością szkoły. Uczniowie będą tylko je wypożyczali ze szkolnych bibliotek. Jeśli dziecko książkę zniszczy lub zgubi, będzie musiało za nią zapłacić.

- Oczywiście mamy świadomość, że do nauczania języka obcego musi być odrębny podręcznik. Dlatego też szkoły otrzymują dotacje na ucznia w wysokości 25 zł na podręcznik do nauki języka obcego i 50 zł na tzw. ćwiczenia, atlasy i tym podobne dodatki — powiedział wiceminister.

Zaznaczył, że podręczników dla starszych dzieci nie będzie wydawało minister-



Wiceminister Tadeusz Sławecki swą konferencję prasową – mimo mało przyjaznej pogody – zainscenizował przed wejściem do Miejskiego Zespołu Szkół nr 2

stwo, ale będą one przygotowywane przez wybrane w drodze przetargu wydawnictwo. O tym, z którego z nich będą korzystały dzieci w danej placówce oświatowej, zadecydują rady pedagogiczne lub grupy nauczycieli uczących tego przedmiotu (a nie jeden nauczyciel). Także te podręczniki będą własnością szkoły.

- To jest zamysł, który ministerstwo realizuje. Już kończą się prace nad ustawą zezwalającą ministerstwu na prowadzenie tego typu działań. W trakcie prac legislacyjnych jest też druga ustawa, która bardzo precyzyjnie określi zasady opracowywania i dystrybucji podręczników — powiedział sekretarz stanu.

Na pytanie, czy MEN zdąży do wakacji przygotować podręcznik dla pierwszaków, gość odpowiedział:

- Musimy zdążyć. W tej chwili w Ośrodku Rozwoju Edukacji pracują nad podręcznikiem najwybitniejsi specjaliści.

Polityk „insynuacjami” nazwał sugestię, że program „darmowy podręcznik” ma związek z obniżeniem wieku rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej i niechęcią części rodziców do posłania 6-latków do klasy pierwszej (bezpłatny podręcznik złagodził złość wielu rodziców, których dzieci będą musiały wcześniej pójść do szkoły).

- Można natomiast zapytać, dlaczego tak szybko i tak późno. Ale o to należy pytać pana premiera — stwierdził wiceminister.